

Kazus

W toku postępowania przygotowawczego prokurator doszedł do przekonania, że zebrane poszlaki wskazują na wysoki stopień prawdopodobieństwa, iż Tomasz B. dopuścił się zabójstwa Szczepana S. i wobec tego przedstawił mu zarzut popełnienia przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. i zastosował wobec niego tymczasowe aresztowanie. Przesłuchując podejrzanego prokurator uznał, że istnieje uzasadniona wątpliwość co do jego poczytalności, wystąpił zatem do prezesa sądu z wnioskiem o wyznaczenie obrońcy z urzędu. Po jego ustanowieniu powołał 2 biegłych lekarzy w celu wydania opinii o stanie psychicznym podejrzanego. Lekarze ci uznali jednak, że stan zdrowia psychicznego Tomasza B. nie budzi zastrzeżeń, prokurator podjął więc decyzję o odwołaniu wyznaczonego z urzędu obrońcy.

Obrońca z wyboru zwrócił się do prokuratora z wnioskiem o wyrażenie zgody na porozumienie się ze swoim klientem, prokurator jednak wniosku tego nie uwzględnił, a gdy obrońca złożył zażalenie na tę decyzję — odmówił jego przyjęcia, motywując to tym, że prawo karne procesowe nie przewiduje zażalenia na odmowę zezwolenia na porozumiewanie się obrońcy z podejrzanym.

Po zebraniu wszystkich dowodów prokurator nabrał pewności, że Tomasz B. dopuścił się zarzucanego mu przestępstwa. Wniósł zatem do sądu okręgowego akt oskarżenia przeciwko Tomaszowi B. o to, że w dniu 1.VI.2002 r. w G. spowodował śmierć Szczepana S. przez uduszenie, tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 148 § 1 k.k. W uzasadnieniu stwierdzono, że zarzut zabójstwa został oparty na dowodach pośrednich, a stan faktyczny przedstawia się następująco: W dniu 1.VI.2002 r. około godz. 23.00 po wyjściu z zabawy Szczepan S. poszedł na spacer w towarzystwie oskarżonego, a w około 30 minut potem znaleziono zwłoki pokrzywdzonego w rowie przy szosie, w niewielkiej odległości od miejsca, z którego pokrzywdzony i oskarżony udali się na przechadzkę. W kilka godzin później, tj. około godz. 5.00 rano, oskarżonego zatrzymano. Stwierdzono na jego bluzie plamę krwi pochodzenia ludzkiego oraz małą plamkę krwi na jego prawym palcu wskazującym po stronie prawej. Krew ta musiała pochodzić z ciała pokrzywdzonego, gdyż na jego głowie ujawniono płytką krwawiącą ranę, nie mogła natomiast pochodzić z ciała oskarżonego, u niego bowiem nie stwierdzono żadnego obrażenia. Okolicznością przemawiającą przeciwko oskarżonemu jest również i to, że w chwili gdy został zatrzymany przez funkcjonariuszy Policji, w odległości 320 metrów od miejsca zabójstwa, był zdenerwowany i nie potrafił wytłumaczyć, skąd się wzięła krew na jego bluzie i palcu, twierdząc, że z powodu odurzenia alkoholem nie pamięta, co robił od momentu opuszczenia zabawy do czasu, gdy około godz. 5.00 rano zbudził się w jakimś ogrodzie, a więc — że nie pamięta także tego, aby około godz. 23.00 spacerował w towarzystwie pokrzywdzonego. W toku przewodu sądowego obrońca oskarżonego zwrócił uwagę, że zarzut zabójstwa oparty został na poszlakach. K.p.k. co prawda nie zakazuje wyrokowania w oparciu o dowód z poszlak, jednakże — jako dowód z natury swej tylko pośredni — może on stanowić podstawę wyroku skazującego jedynie wtedy, gdy wypływa z niego

logicznie konieczny wniosek, że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn. Jeżeli takiego wniosku wysnuć nie można, to oskarżonego należy uniewinnić od zarzutu oskarżenia. Poszlaki przemawiające przeciw oskarżonemu przedstawione w sprawie dają jedynie podstawę do przyjęcia, że istnieje duże prawdopodobieństwo, iż popełnił on zarzucaną mu zbrodnię. Nie można jednak na ich podstawie wykluczyć możliwości popełnienia zabójstwa przez inną, nie wykrytą dotychczas osobę. W szczególności nie można wykluczyć, że oskarżony rozstał się z pokrzywdzonym wkrótce po wyjściu z nim na spacer oraz że dopiero potem nieujawniony dotąd sprawca zaatakował pokrzywdzonego i pozbawił go życia, jak również, że oskarżony spotkał się z jakimś człowiekiem pokrwawionym i na skutek zetknięcia się z nim, na jego bluzie i palcu pozostały ślady krwi. Jakkolwiek oskarżony w swych wyjaśnieniach nie powołał się na te lub podobne okoliczności, to jednak fakt ten go nie obciąża. Oskarżony, będąc w stanie kompletnej nietrzeźwości, mógł rzeczywiście nie pamiętać, że udał się na spacer z pokrzywdzonym i wśród jakich okoliczności pobrudził krwią swoją bluzę i rękę. Nie obciąża go również stan zdenerwowania w chwili zatrzymania przez funkcjonariuszy Policji, gdyż stan ten usprawiedliwiałoby zatrzymanie oskarżonego pod zarzutem dokonania zabójstwa w związku ze stwierdzeniem plam krwi na jego bluzie i ręce. Zebrane poszlaki nie dowodzą więc w sposób pewny popełnienia przez oskarżonego zabójstwa, a tylko czynią je bardzo prawdopodobnym. Zatem sąd — zgodnie z zasadą tłumaczenia niedających się odeprzeć wątpliwości na korzyść oskarżonego — powinien Tomasza B. uniewinnić.

Problemy do rozstrzygnięcia

1. Czy jeżeli biegli uznali, że oskarżony jest zdrowy psychicznie, to obrona nadal jest obligatoryjna?
2. Czy właściwa była decyzja o odwołaniu obrońcy wyznaczonego z urzędu i czy prokurator mógł ją podjąć?
3. Czy rzeczywiście obrońcy nie przysługuje zażalenie na odmowę udzielenia widzenia z podejrzanym pozbawionym wolności?
4. Jak powinien wyglądać pierwszy kontakt obrońcy z podejrzanym?
5. Jak oceniasz taktykę postępowania obrońcy w powyższej sprawie? Jeśli dostrzegasz błędy – spróbuj je naprawić. Czy można było przyjąć inną linię obrony? Co to jest linia obrony i jak się ją tworzy?
6. Czy w omówionym przypadku istotnie powstały warunki do zastosowania reguły *in dubio pro reo*?

Literatura rozszerzająca:

- T. Grzegorzcyk: *Obróńca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1988
P. Kruszyński: *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991
J. Nelken: *Dowód poszlakowy w procesie karnym*. Warszawa 1970